



Sygn. akt II CK 404/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa A. G.

przeciwko Z. K. i R. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 lutego 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala kasację i zasądza od powoda na rzecz pozwanych 1.200 (jeden tysiąc dwieście) zł zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Komornik Sądu Rejonowego w S. rewiru II wszczął w dniu 19 października 1998 r. na wniosek wierzyciela Z. K. postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi A. G. w celu wyegzekwowania wydanego przeciwko niemu w dniu 15 października 1998 r. w postępowaniu nakazowym nakazu zapłaty, którym dłużnik zobowiązany został do zapłacenia wierzycielowi kwoty 1.229.190,40 zł. z odsetkami od dnia 10 października 1998 r. i do zwrotu kosztów procesu w wysokości 12.003 zł. Z przekazywanych na

skutek dyspozycji dłużnika z jego konta sum na pokrycie tych należności, wierzyciel dokonywał najpierw zarachowania na odsetki i na koszty postępowania. Jest bezsporne, że zaliczenia te objęły koszty postępowania zabezpieczającego w kwocie 30.825 zł. i koszty zastępstwa radcowskiego w tym postępowaniu w wysokości 6.000 zł.

Postanowieniem z dnia 16 maja 2001 r. Sąd Rejonowy w S. umorzył postępowanie egzekucyjne wskazując, że wierzyciel dysponował w tym postępowaniu tytułem wykonawczym jedynie co do zasądzonych na jego rzecz kosztów procesu przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym, natomiast tytuł ten nie obejmował należności głównej, zaspokojonej już przez dłużnika dobrowolnie. Po wymianie korespondencji dotyczącej rozliczenia stron, A. G. pismem z dnia 23 sierpnia 2002 r. wezwał wierzyciela do zwrotu kwoty 27.637,20. Jest to kwota pobranych niesłusznie kosztów postępowania zabezpieczającego i kosztów zastępstwa radcowskiego w tym postępowaniu, pomniejszona o należne wierzycielowi odsetki od sumy głównej, a następnie wniósł pozew w niniejszej sprawie o zasądzenie tej kwoty od wierzyciela Z. K. oraz od reprezentującego go w postępowaniu egzekucyjnym radcy prawnego R. K. W trakcie postępowania w niniejszej sprawie dniu 30 czerwca 2003 r. pozwany Z. K. przekazał powodowi A. G. tytułem ostatecznego rozliczenia kwotę 31.866,83 zł. wskazując, że jest to zwrot kosztów postępowania zabezpieczającego z odsetkami od 25 czerwca 2002 r. Powód dokonał jednak innego rozliczenia tej kwoty, mianowicie zaliczył z niej 21.701,20 zł. na odsetki, liczone od 10 stycznia 2000 r. tj. od dnia pobrania przez pozwanego K. nienależnych kwot z tytułu kosztów postępowania zabezpieczającego; 2.034,60 zł. jako zwrot opłaty pozwu w niniejszej sprawie oraz kwotę 5.000 zł. jako zwrot kosztów zastępstwa prawnego. W rezultacie na dochodzoną należność główną w niniejszej sprawie zaliczył jedynie resztę wpłaconej kwoty, tj. 3.131,03 zł.

W tak ustalonym bezspornie stanie rzeczy Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 26 września 2003 r. oddalił powództwo. Przede wszystkim Sąd ten kategorycznie odrzucił możliwość przypisania pozwanym winy umyślnej w ich działaniu, którego skutkiem było pobranie nienależnych kosztów postępowania zabezpieczającego. W ocenie tego Sądu brak jest też podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności z winy nieumyślnej. Pozwanemu wierzycielowi K. nie można przypisać żadnej winy, ponieważ w postępowaniu o wyegzekwowanie należności reprezentował go fachowy pełnomocnik w osobie radcy prawnego pozwanego R. K. W ten sposób pozwany wierzyciel dochował staranności „wyższej od przeciętnej”, gdyż pomoc tego pełnomocnika miała uchronić go od popełnienia błędu rodzącego niekorzystne skutki

prawne. Z kolei pozwany radca K. wprawdzie przyjął wadliwie, że w skład egzekwowanej należności wchodzi także koszty postępowania zabezpieczającego, mimo że nie było jeszcze rozstrzygnięcia sądu w tym przedmiocie, jednakże nie można mu przypisać niedbalstwa z uwagi na skomplikowany stan prawny w niniejszej sprawie, wynikły stąd, że równolegle toczyło się kilka postępowań (egzekucyjne, zabezpieczające i rozpoznawcze), co usprawiedliwiało popełniony błąd przez tego pozwanego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, gdyby nawet przyjąć odmienne założenie, uznające istnienie podstaw do przypisania pozwanym winy nieumyślnej, to uwzględnieniu powództwa stoi na przeszkodzie fakt, że pozwany K. w dniu 30 czerwca 2003 r. zaspokoił w całości pretensje powoda. Wbrew bowiem stanowisku powoda, pozwany prawidłowo uznaje, że odsetki od dochodzonej kwoty należą się A. G. od daty otrzymania pierwszego wezwania do zapłaty, tj. od dnia 25 czerwca 2002 r., a nie od daty pobrania należności z jego konta, czyli od 10 stycznia 2000 r.

Apelacja powoda od tego rozstrzygnięcia została oddalona przez Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 27 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy nie podzielił wprawdzie stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że pozwanemu R. K. nie można przypisać winy nieumyślnej w działaniu jako pełnomocnikowi pozwanego K. Jednakże przypisując mu niedbalstwo podkreślił, iż z istoty stosunku pełnomocnictwa procesowego wynika, że druga strona może dochodzić związanych z tym roszczeń odszkodowawczych wyłącznie od strony przeciwnej, a nie od samego pełnomocnika. Z kolei pretensje powoda do pozwanego K. zostały zaspokojone przez niego w trakcie procesu, co skutkuje wygaśnięciem dochodzonej wierzytelności, a tym samym wyrok oddalający powództwo był prawidłowy.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powód kasacją, w której zarzucił naruszenie art. 415 k.c. oraz mające wpływ na wynik sprawy uchybienie przepisom art. 233 § 1 i 2 w zw. z art. 237 k.p.c. Na tych podstawach wnosił o uchylenie skarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sytuacji, kiedy Sąd Okręgowy nie prowadził dodatkowego postępowania dowodowego, należy przyjąć, że powołane w procesowej podstawie kasacji przepisy, których naruszenie zarzuca skarżący, odnoszą się wprost do postępowania przed sądem pierwszej instancji i już z tej przyczyny nie mogą być uznane za usprawiedliwienie tej podstawy, gdyż kasacja jest środkiem zaskarżenia wyroków sądów odwoławczych, a nie pierwszoinstancyjnych. Gdyby jednak nawet do tak

skonstruowanej podstawy kasacji podejść bardzo tolerancyjnie i przyjąć, że zaczepia ona także ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Okręgowy, to i tak podstawa ta byłaby nieuzasadniona. W postępowaniu kasacyjnym podlega bowiem badaniu legalność oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd odwoławczy, tzn. czy odpowiada ona ustawowym kryteriom przewidzianym dla takiej oceny, a nie to, czy ocena ta była trafna. Z tego punktu widzenia należy stwierdzić, że w kasacji nie zakwestionowano zasad oceny dowodów, którymi posługiwał się Sąd Okręgowy, a jedynie ograniczono się do polemiki z ustaleniem, że pozwanemu K. można przypisać niedbalstwo w ustalaniu przez niego kosztów postępowania zabezpieczającego, w którym występował w charakterze pełnomocnika pozwanego K., a nie winę umyślną, jak tego chce skarżący. Powód zresztą w tej swojej ocenie działania pozwanych nie był konsekwentny nie tylko przed sądami merytorycznymi, ale nawet w kasacji, w której powołuje się kilkakrotnie na niedbalstwo pozwanego Korneckiego. W tej sytuacji procesowa podstawa kasacji nie mogła odnieść skutku.

Skoro zatem ostaje się ustalenie Sądu, który odrzucił, jako bezpodstawne, twierdzenia o działaniu pozwanego na szkodę powoda z winy umyślnej, to tym samym przesądza to jednocześnie, iż sformułowany w ramach materialnoprawnej podstawy kasacji zarzut naruszenia art. 415 k.c. jest niezasadny. Za prawidłowe bowiem należy uznać stanowisko zawarte w zaskarżonym orzeczeniu, że w takiej sytuacji powodowi należą się odsetki od wezwania do zwrotu nienależnie pobranych kosztów postępowania zabezpieczającego, czyli od 25 czerwca 2002 r., a nie od daty ich pobrania, tj. od 10 stycznia 2000 r., jak to utrzymuje powód. Tylko bowiem w razie zaboru pieniędzy sprawca pozostaje w opóźnieniu od daty kradzieży (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 18/70 (OSNCP 1971, nr 3, poz. 103). W pozostałych wypadkach znajduje zastosowanie ogólna reguła z art. 455 k.c., co do wymagalności zobowiązania, którą Sąd prawidłowo zastosował w niniejszej sprawie. Na marginesie tylko warto zauważyć, że skarżący w kasacji nie powołał przepisów regulujących kwestię wymagalności wierzytelności i należnych odsetek, co jest dodatkowym argumentem przeciwko możliwości uwzględnienia kasacji.

Dlatego na podstawie art. 393¹² w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.